

(Corriere della Sera - L.Valdiserri) Roma szukała długo bramkarza i w przyszłym sezonie ryzykuje posiadanie czwórki. Jest sporo niewiadomych wokół bramki Romy i w przyszłych tygodniach będzie trzeba podjąć kilka ważnych decyzji.

Po pokonaniu konkurencji Juventus, dyrektor sportowy Walter Sabatini zapewnił sobie w styczniu usługi Alissona, bramkarza Internacionalu Porto Alegre i reprezentacji Brazylii, 23-latek, płacąc 7,5 mln euro, z już przygotowanym kontraktem do czerwca 2021. E planach Sabatiniego będzie przez długi czas pierwszym bramkarzem Romy, mimo że na początku może być problemem: Alisson, który ma również niemieckie korzenie, ale nie posiada paszportu UE, będzie powołany na Igrzyska Olimpijskie w Rio (finał 20 sierpnia) i dlatego dołączy do zespołu Giallorossich z opóźnieniem. To poważny problem, w przypadku gdy Roma skończy na trzecim miejscu, będąc w ten sposób zmuszona do gry w eliminacjach Ligi Mistrzów: pierwszy mecz 16/17 sierpnia, rewanż 23/24. W tym przypadku bardziej niż koniecznym będzie posiadanie bramkarza mogącego stanąć na wysokości zadania.

Morgan De Sanctis, z kontraktem wygasającym w czerwcu, powiedział klubowi, że chciałby kontynuować karierę w kolejnym sezonie. Pasuje mu bycie drugim, w przeciwnym razie rozglądałby się za pracą gdzieś indziej. Możliwość znalezienia porozumienia jest wysoka, również dlatego, że przewidziano dla niego rolę w kierownictwie. Możliwe jest też przedłużenie kontraktu Bogdana Lobonta, który jest mocno związany z klubem. Nie jest łatwo zrozumieć potrzebę posiadania trzeciego/czwartego bramkarza, ale czasami liczą się równowaga wewnętrzna. Niespodzianką jest to, że pozostać może również Wojciech Szczęsny, na drugi sezon na wypożyczeniu z Arsenalu. Nie będzie łatwo prosić Arsenalu o kolejnego wypożyczenie, ale Spalletti byłby zadowolony. Potem, w takim przypadku, to on będzie musiał kierować dwójką „nieokiełznanym” mając jedno miejsce w składzie.

Autor: abruzzo